

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Rozdział:

Szturm de Sztrem Edward: Prace rolnicze Głównego Urzędu Statystycznego

Źródło:

Księga pamiątkowa na 75-lecie "Gazety Rolniczej". Tom 1. Warszawa, 1938, strony
334-339

Rozdział zdigitalizowany udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Na zakończenie wspomnieć należy, że w związku z pogarszającymi się warunkami opłacalności warstwow rolnych oraz w ramach akcji oddłużenia rolnictwa, Bank utworzył specjalny fundusz w wysokości 92.5 milj. zł. Fundusz ten przeznaczony został na sfinansowanie ulg w opłacie należności z tytułu pożyczek długoterminowych oraz krótko- i średnioterminowych, tudzież reszty ceny kupna gruntów z parceli majątków własnych Banku.

Poza tem wskutek przeprowadzenia oszczędności zmniejszyły się w ciągu 4 lat koszty handlowe Banku o 31,3%. Spadek ten świadczy o wysiłkach Banku w kierunku dostosowania budżetu do warunków kryzysowych, a nabiera właściwego znaczenia, gdy się zważy ogrom pracy, jaką Bank obciążony został ostatnio w związku z akcją oddłużenia rolnictwa.

Dr. Bohdan Dederko.

18. PRACE ROLNICZE GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO

Z ukończeniem wojny światowej, a na początku istnienia niepodległego Państwa Polskiego, rolnictwo, ten fundament istnienia przeważnej części ludności naszego kraju, znajdowało się w sytuacji ciężkiej. Na dobitkę — ani społeczeństwo, ani władze nie posiadały prawie żadnych informacji liczbowych, charakteryzujących w dostatecznym stopniu stan jego: te informacje, które istniały, składały się bądź-to z danych statystycznych w znacznej części niedokładnych, albo z ułamkowych zestawień z okresu okupacji — zestawień, nawiasem mówiąc, często wręcz fałszywych. Państwo Polskie jednak nieodzownie potrzebowało wiarygodnych danych statystycznych tem bardziej, że trzeba było gospodarować w oparciu o prymitywny choćby plan, boć kraj był wyniszczony, ludność zgłodniała i toczyła się wojna. Żadnej służby statystycznej, ani żadnych kadr statystycznych nie zostało po zaborcach i okupantach — trzeba było tworzyć z niczego.

Pierwsze próby badań statystycznych, poprostu w celach praktycznych — zdobycia najnieodzowniejszych danych, a mianowicie o zasiewach i zbiorach ważniejszych ziemiopłodów, a następnie o cenach na rynku pozakontyngentowym zostały przedsięwzięte przez ówczesne Ministerstwo Aprowizacji za pośrednictwem władz administracyjnych. Były to badania fragmentaryczne w latach 1919—1920.

W tymże czasie, już na początku swej organizacji, Główny Urząd Statystyczny rozpoczął nieśmiało próby zorganizowania statystyki rolniczej, nie tylko dla celów doraźnych, ale z myślą o przyszłości. W poszukiwaniu najlepszych metod, Główny Urząd Statystyczny oparł się na metodzie jedynej, która była wówczas najodpowiedniejsza, a mianowicie rozpoczął tworzenie sieci honorowych korespondentów rolnych. Zespół korespondentów rekrutował się z nauczycieli, działaczy rolniczych i samorządowych, funkcjonariuszy w większych majątkach oraz gospodarzy na średnich i małych obszarach: korespondenci ci mieli dostarczać informacji niezbędnych dla obliczania powierzchni zasianej i zbiorów. Teren, objęty ówczesną organizacją, zawierał się w granicach b. Królestwa Kongresowego oraz zachodniej Małopolski. Liczba korespondentów rolnych nie przekraczała 200—250 osób. Korespondenci nadsyłali sprawozdania na specjalnych kartach, treść których ograniczała się do informacji o stanie zasiewów, przeciętnej wydajności jednostki powierzchni oraz powierzchni, zajętej przez poszczególne ziemiopłody w gospodarstwie znanem korespondentowi. W końcu roku 1920 liczba korespondentów rolnych osiągnęła 300 osób.

Rok 1921 zaznaczył się ogromnym postępem w organizacji statystyki rolnej. Nie mówiąc już o tem,

budynku, skąd dolatywały odgłosy uderzeń i dostrzec było można na dachu siedzących murarzy. Nowa szkoła powszechna. Oczywiście, nie można się dziwić, że buduje się nową szkołę, skoro wskutek parcelacji potroili się liczba dzieci we wsi. Aż roi się od tego drobiazgu. Przejdziesz tą szeroką drogą przez wieś, to wysypują się z chat, z za płotów, nie wiedzieć skąd, — całe gromady. Bose nogi, jasne włosy i oczy niebieskie, wiecznie ciekawe... Nie, Naród Polski nie zginie! Choć trudno zrozumieć, jak to wszystko może się wyżywić z tej odrobiny ziemi, która do nich należy. I gdzie to później pójdzie? Wszak nie zostanie tutaj, żeby powiększać liczbę głodomorów. Syn twierdzi, że do handlu i rzemiosła, eliminować obcy żywioł. Trudno uwierzyć, aby z takiego cherlactwa wyrosło coś tegiego, zdolnego do walki z potężną konkurencją elementów, które oddawna opanowały te dziedziny życia. Szkoła, wojsko, organizacje wychowawczo-społeczne? — Może trochę zmniejszą ciemnotę warstw włościańskich, ale takiego poziomu, jaki jest na zachodzie Europy, nie prędko osiągniemy.

— Musimy osiągnąć, i nawet lepszy!

— Trudno, ale nie wierzę.

— Oh, ja wierzę!

Tak, to słowo jest stale na ustach syna. Czasem go drażni. On sam wierzył w różne rzeczy, które okazały się pustem słowem. Potęgą rozumu ludzkiego, rozwój techniki, mający przynieść powszechny dobrobyt ludzko-

ści. Wszystko — bańki mydlane! Czyż jest coś, w coby można było bezgranicznie wierzyć?

Przesunął wzrokiem po kipiącej życiem wsi, i zatrzymał się znowu na drodze. W tej chwili dojrzał syna jadącego drobnym kłusem. Zmarszczył brwi. Znowu te wizyty po wsi! Zgóry może przewidzieć, gdzie się syn zatrzyma. Najprzód pięć minut rozmowy z rzemieślnikami budującymi szkołę, potem krótkie odwiedziny prezesa Kółka Rolniczego. Właściwie nie można zarzucić tym stosunkom. Prezes Kółka, to jeden z najdzielniejszych ludzi w okolicy. Na swym niewielkim kawałku prowadzi wzorowe gospodarstwo ogrodnicze. Ze wzgórza zamkowego widać regularny prostokąt ogrodu, od drogi oddzielający się zielonym żywopłotem. W środku zabudowania, obok słomiane dachy pasieki, i rzędy obok rzędów szkółek owocowych. Właściciel tych szkółek, utrzymuje z nich syna i córkę na Uniwersytecie. W ciągu lata wszyscy pracują jak prości robotnicy. Trudno zaprzeczyć, że to są ludzie wyjątkowi, i musi przyznać, że zamierza córkę posłać do nich na praktykę szczyptenia krzewów.

Ale oto syn żegna się przy furtce z człowiekiem w szerokim słomianym kapeluszu i jedzie dalej. Gdzie się teraz zatrzyma? No oczywiście, skręca do kościoła. Już zeskoczył z konia, zdejmując czapkę i z podniesioną, w słońcu ozłoconą głową, idzie do zakrystji. Ta niezwykła pobożność u syna, aż go przeraża. Czy aby to nie oznacza

że została znacznie zwiększona liczba korespondentów rolnych i to zarówno z powodu rozszerzenia organizacji korespondentów na tereny dotąd statystyką nieobjęte, jak i z powodu dużego zagęszczenia tej sieci. Z drugiej strony została znacznie zmieniona i ulepszona treść sprawozdań nadsyłanych przez korespondentów rolnych. Zostało ustalone, że kartki korespondencyjne nadsyłane są co miesiąc w ciągu całego roku, a nie tylko w pewnych jego okresach. Dane nadsyłane przez korespondentów zostały znacznie rozszerzone, redakcja pytań gruntownie przerobiona, w związku z czym informacje korespondentów stały się naprawdę materiałem wystarczającym dla tworzenia zestawień, które już można było nazwać statystyką rolną. Informacje korespondentów dotyczyły następujących działów: 1) stan zasiewów od rozpoczęcia wegetacji każdego ziemiopłodu aż do żniw, 2) powierzchnia zasiana, podawana z terenów znanych każdemu korespondentowi rolnemu pod postacią liczb względnych, wyrażających stosunek powierzchni poszczególnych ziemiopłodów do ogólnego obszaru ziemi uprawnej, 3) przeciętna wydajność z hektara zasianej powierzchni, 4) ceny ziemiopłodów płacone na miejscu wytwórcom, 5) wynagrodzenie robotników rolnych. Ponadto zbierane były dodatkowe informacje, nie mające takiego podstawowego znaczenia, jednak ważne dla charakterystyki stanu gospodarki rolnej, jako to: o zbiorach owoców w sadach, o przeznaczeniu powierzchni, zasianych roślinami strączkowymi i pastewnymi na ziarno, paszę lub przyoranie, o przeznaczeniu ziemniaków na paszę dla inwentarza oraz o wszelkich zjawiskach klimatycznych, ważnych dla rolnictwa.

Niezależnie od tego zostały przeprowadzone przy pomocy innych metod dwie kapitalne prace: 1) w roku 1921 łącznie z powszechnym spisem ludności został przeprowadzony powszechny spis rolny, dotyczący powierzchni gospodarstw rolnych, podziału gruntów według rodzaju użytków oraz liczby zwierząt gospodarskich według ich rodzaju i 2) w roku

1922 został przeprowadzony spis większej własności rolnej, przyczem kwestionariusze przeznaczone dla spisywania gospodarstw obejmowały bardzo wiele zagadnień, charakteryzujących te gospodarstwa, a więc poza powierzchnią ogólną i użytkowaniem gruntów również inwentarz żywy, powierzchnię zasiewów, służebności, szachownice, stosunki dzierżawne, budynki, inwentarz martwy, liczbę robotników i t. d. Pierwsza praca była przeprowadzona przy pomocy specjalnych komisarzy spisowych, zaś spis wielkiej własności — przy pomocy władz administracyjnych. Ogromny postęp w pracach statystycznych zaznaczył się w końcu roku 1923 i na początku 1924. Przedewszystkiem statystyka oparta na informacjach korespondentów rolnych, została jeszcze bardziej ulepszona i rozszerzona. Liczba korespondentów rolnych doszła do 3.000 osób.

W dalszych latach postęp ten był coraz szybszy i gruntowniejszy. Sieć korespondentów rolnych wzrastając co roku doszła na początku 1929 roku do 7.200 osób. Kartki korespondencyjne zostały jeszcze rozszerzone i Główny Urząd Statystyczny, przy pomocy korespondentów rolnych, przeprowadził cały szereg bardzo poważnych badań. Należy tu specjalnie podkreślić statystykę cen ziemi, statystykę sadów owocowych i ich produkcji, statystykę plantacji buraków cukrowych, chmielu i cykorii. Ponadto Główny Urząd Statystyczny stale prowadził statystykę cen płaconych wytwórcom na miejscu, znacznie rozszerzoną przez objęcie produktów hodowlanych. Bardzo ważną rzeczą, która została dokonana w opisywanym okresie, było nawiązanie ściślejszej łączności z korespondentami rolnymi przez skrupulatne i obszerne odpowiadanie na ich zapytania, udzielanie im wszelkich potrzebnych informacji nie tylko z dziedziny statystyki, ale i z różnych dziedzin rolniczych — przy pomocy wciągniętych do współpracy fachowców oraz przez udzielanie korespondentom rolnym różnych premii pod postacią dziełek treści rolniczej, lub kalendarzy rolniczych.

powołania? Co go może tak często pociągać do wielkiego kościółka, w którym zaduch od wyziewów ludzkich i okropne śpiewy przyprawiać mogą o mdłości? On sam bywa w kościele w święta, ale w dzień powszedni — poco? Czyż nie lepiej człowiekowi, gdy jest w nastroju do modlitwy wyciągnąć się na trawie w cieniu drzew, tak jak teraz, i patrząc w niebo, — myśleć o Bogu? Cudowny jest świat i wielki musi być jego Stwórca. Lekki powiew strąca złoto-palczaste liście klonu i szeleści w bursztynowych gałęziach dębu. Od łąk zalatuje wilgotna woń traw, jest jeszcze chłodno, ale słońce wysyła coraz cieplejsze promienie, w blasku których wszystko się złoci i czerwieni. W takich chwilach najlepiej o niczym nie myśleć, a tylko czuć się częścią tej wielkiej Matki Natury, która od wieków wysyła na świat coraz to nowe pokolenia ludzkie. Głazy z średniowiecznego zamku mają chłodną wymowę przeszłości. Korzenie starego dębu wpijają się, jak potężne szpony w wały sypane ręką ludzką i czerpią z nich siłę. Teraźniejszość żyje przeszłością, i ściele już podłoże dla życia przyszłości!

Tętent konia wyrwał go z zadumy. Wychylił się z murów i spostrzegł groblą jadącego syna. Gdzie on jedzie? Pewnie do lasu. Cofnął się prędko, by nie być dostrzeżonym. Leżąc w trawie, łowił uchem odgłos kopyt, ale pod wzgórzem koń się zatrzymał. Po chwili szelest łamanych gałęzi dawał znać, że ktoś się zbliża. Nie mogąc dłużej ukryć swej obecności, podniósł się z ziemi i wy-

chylił z murów. Młody wspinał się ku górze, powieki miał spuszczone i zamyślenie na twarzy.

— A ty co tu robisz? — zawołał na niego.

Chłopak drgnął tak silnie, że aż kilka grudek ziemi stoczyło się po zboczu.

— Ja?... Jak codzień... Ale ojciec co tu robi? — Z oczu znikło zamyślenie, ustępując miejsca wesołym iskierkom.

— Ty? Bywasz tu codziennie?... Poco? Naco?...

— Niech ojciec spojrzy w dół, — zrobił ręką półokrąg, wskazując panoramę rozciągającą się przed nimi. — Stąd widać wszystko: widzę jak orzą, aż het pod lasem, widzę o której porze pastuch wypęda krowy na łąkę i kiedy je zagania... Stąd obserwuję całą wieś, jak pracuje i buduje się. No, a poza tem...

— Poza tem co?

— Eh, kiedy boję się, że ojciec mnie wyśmiej!

— No mów, mów...

— Widzę kościół i niebo, i... — słucham głosu pradziadów... — Mówią mi jak walczyli, i uczą jak mam walczyć!

— Ty? ty?

— No, tak, ja... Ojciec, co w tem dziwnego?

— Czekaj, nie odchodź jeszcze... Siadź tu przy mnie i porozmawiajmy o tej walce,... — i o twojej wierze...

.....
Kruczów. Jadwiga Jankowska.

W okresie tym już można uważać statystykę, prowadzoną przy pomocy korespondentów rolnych, jako trwale ugruntowaną. Z jednej strony korespondenci znacznie się wyrobili i obudziło się wśród nich duże zainteresowanie do prowadzonych prac, z drugiej strony Główny Urząd Statystyczny lepiej ich poznał i gruntowniej przepracował metody zbierania informacji.

Równolegle w tym okresie Główny Urząd Statystyczny wszedł i na inną drogę zbierania danych statystycznych, której w latach poprzednich możliwie unikał: mianowicie zbierania informacji statystycznych przy pomocy władz administracyjnych. Nie korzystał zaś z tej drogi zbierania materiału statystycznego początkowo na skutek jeszcze niedostatecznego zorganizowania władz, a następnie w obawie biurokratycznego załatwiania spraw i czysto formalnego podejścia do żywych przecież zagadnień rolniczych. Jednakże do tego czasu z jednej strony władze administracyjne, zaczynając od najniższych komórek, t. j. władz gminnych, znacznie się wyrobiły i usprawniły, z drugiej strony istnieją pewne dziedziny statystyki rolnej, które mogą być robione dokładnie tylko przez specjalnych funkcjonariuszy statystycznych, bądź to — w braku ich — przy pomocy władz administracyjnych: korespondent rolny nie rozporządza egzekutywą, która w pewnych wypadkach jest konieczną (na przykład przy spisach) i ponadto obciążenie korespondenta pracami statystycznymi ma swoje granice. Należy podkreślić, że dane, które G. U. S. zaczął zbierać przy pomocy władz administracyjnych, należą do grupy masowych i podstawowych materiałów statystycznych, dotycząc paru tylko dziedzin. Tak, w r. 1927 rozpoczęta została za pośrednictwem władz weterynaryjnych statystyka uboju zwierząt. W końcu r. 1927 został przeprowadzony przez władze gminne spis zwierząt gospodarskich i w roku 1928 — rozpoczęta statystyka produkcji rolnej, która objęła stwierdzenie powierzchni zasianych, przeciętnych zbiorów oraz coroczną rejestrację inwentarza żywego. Powierzchnie zasiane początkowo były rejestrowane indywidualnie dla wszystkich gospodarstw, zaś od roku 1932 indywidualną rejestrację pozostawiono tylko dla większych gospodarstw, wprowadzając dla reszty metodę szacunkową. Przytem jednak oszacowania zmian powierzchni zasiewów nie pozostawiono całkowicie do uznania kancelarii gminnej, lecz polecono dokonywać tego przy pomocy specjalnych komisji gminnych, w skład których — poza wójtem i sekretarzem gminy — wchodzi przedstawiciele organizacji i instytucji rolniczych, znawcy rolnictwa i korespondenci rolni. Tak samo oszacowanie przeciętnych plonów dokonuje się przy pomocy komisji gminnej.

W roku 1928 była również przewidziana statystyka zapasów płodów rolnych, dokonywana przy pomocy władz administracyjnych, jednakże, w związku z niezadawalniającymi wynikami, statystyka ta w roku 1932 została poniekąd.

Nie należy jednak przypuszczać, że Główny Urząd Statystyczny, oparłszy się w niektórych wypadkach na danych, zbieranych przez władze administracyjne, zaniedbał aparatu korespondentów rolnych; było raczej przeciwnie — nie rozbudowując sieci korespondentów pod względem ilościowym, co było wogóle zbyt trudne, stale dążył do podniesienia tego aparatu pod względem jakościowym, oraz starał się coraz bardziej rozszerzyć zasięg informacji dostarczanych przez korespondentów rolnych. Nie zostało zarzucone zbieranie informacji o zmianach w po-

wierzchni zasianej i o plonach, gdyż materiał ten z jednej strony jest w rozporządzeniu G. U. S. wcześniej, niż szczegółowe dane z gmin, i może służyć jako podstawa orientacyjna dla wcześniejszych szacowań, z drugiej strony — materiał ten nadaje się dla kontroli zestawień otrzymanych od władz administracyjnych.

Poza informacjami, dostarczonymi przez korespondentów rolnych i wyliczonymi poprzednio, w okresie ostatnich 6—7 lat zbierane były jeszcze następujące dane, niezmiernie ważne dla charakterystyki gospodarki rolnej: pytania dotyczące fenologii (o rozpoczęciu siewu, początkach sianokosów, żniw i t. p.), dotyczące spędu i wypędu bydła na pastwiska i zmian stanu ilościowego inwentarza żywego, chorób i szkodników roślinnych, mleczności krów, ras owiec, wysiewu głównych zbóż, uprawy ziół przemysłowych i leczniczych i t. p. Ostatnio zostały zebrane dane niezmiernie ważne i ciekawe dla oświetlenia podstawowych zagadnień w rolnictwie, a mianowicie o najmniejszym samodzielnym gospodarstwie. Ostatnie dane są obecnie w opracowaniu.

Wogóle Główny Urząd Statystyczny poza przygotowaniem podstawowych liczbowych zestawień o zasiewach, zbiorach i inwentarzu żywym, coraz częściej zajmuje się monograficznym oświetleniem tego lub innego zagadnienia rolniczego, ważnego z punktu widzenia strukturalnego, lub konjunkturalnego. W tych wszystkich wypadkach nieocenionym, wysokowartościowym źródłem informacji są zaprowadzone „kartki pocztowe“ nadchodzące od korespondentów rolnych. To też Główny Urząd Statystyczny nie ustawał w staraniach polepszania doboru korespondentów rolnych, ich lepszego instruowania, oraz zacieśnienia węzłów łączących korespondentów z Głównym Urzędem Statystycznym. Obok przesyłanych premii zaczęto przyznawać korespondentom odznaki honorowe, które poza oficjalnym uznaniem wartościowej pracy, są jeszcze, jak stwierdzają liczni korespondenci, niezmiernie miłą i pożądaną pamiątką.

Od roku 1932 Główny Urząd Statystyczny wydaje czasopismo „Wiadomości Korespondenta Rolnego“ i „Notatnik-Kalendarz“. Oprócz wskazówek i artykułów instrukcyjnych, są tam umieszczane rozmaite artykuły fachowe, pożyteczne dla gospodarstwa rolnego, a nadto coraz liczniejsze informacje, rozszerzające horyzonty ekonomiczne czytelników. Naturalnie poziom w czasopismach musi być dostosowany do przeciętnego poziomu wiedzy i inteligencji korespondentów rolnych, dlatego też nie mają one charakteru ściśle naukowego, lecz popularny na średnim poziomie. Żywy odźwięk, który „Wiadomości Korespondenta Rolnego“ znalazły wśród korespondentów na początku swego istnienia i znajdują dotąd, jest dowodem rzeczywistej wartości pisma. Korespondenci informują, że w niektórych okolicach „Wiadomości Korespondenta Rolnego“ są jednym z bardzo nielicznych pism, docierających do tych okolic (nawet czasem jedynym) i spełniając rolę kulturalno-oświatową nie tylko wśród korespondentów rolnych, ale i wogóle w społeczeństwie miejscowym.

Nie można pominąć jeszcze jednego opracowania, które pozostaje w związku z powszechnym spisem ludności, przeprowadzonym w roku 1931. Mianowicie niektóre informacje, znajdujące się na arkuszach spisowych, pozwoliły specjalnie dla ludności rolniczej opracować następujące zagadnienia: 1) podział ludności rolniczej według szczegółowszych ugrupowań zawodowych, według kategorii czynnych

i biernych, pracowników umysłowych i robotników fizycznych i t. p., ze specjalnym uwzględnieniem w opracowaniu ludności najmniej w rolnictwie; 2) zostały opracowane dane o liczbie gospodarstw rolnych według wielkości użytków rolnych, o liczbie samodzielnej ludności rolniczej, o liczbie osób przypadających na gospodarstwo, o gospodarstwach zatrudniających i nie zatrudniających obcych sił najemnych; 3) dane o liczbie mężczyzn dorosłych znajdujących się w gospodarstwach nie zatrudniających obcych sił najemnych, oraz o podziale według wieku ludności w gospodarstwach rolnych nie zatrudniających obcych sił najemnych. Opracowanie tych danych przeciągnęło się na skutek szczupłych asygnowań budżetowych, jednakże będzie dokonane jeszcze w granicach r. b., 1936-go. Po ukończeniu tego opracowania będziemy rozporządzali bardzo dokładnym oświetleniem kilku podstawowych kwestii z dziedziny struktury polskiego drobnego rolnictwa. W najbliższej przyszłości, w celu pogłębienia wiedzy o całokształcie gospodarki rolnej pod względem jej struktury, nieodzowną koniecznością jest przeprowadzenie powszechnego spisu rolnego, którego program jest przygotowany i co — należy mieć nadzieję — nastąpi.

Można powiedzieć, że obecnie badania Głównego Urzędu Statystycznego w dziedzinie rolnictwa idą trzema drogami: 1) przeprowadzono, lub są zamierzone, wielkie, podstawowe badania przy pomocy specjalnego aparatu — powszechne spisy, których wyniki dają masowy materiał cyfrowy dla zasadniczych kwestii oraz dane podstawowe dla dalszych badań szczegółowych; 2) przy pomocy władz administracji ogólnej są badane i ujmowane w liczbach bieżące zjawiska zasadnicze (zbiory, inwentarz żywy), charakteryzujące zmiany w stanie gospodarczym rolnictwa z roku na rok; 3) przy pomocy aparatu korespondentów rolnych są kontrolowane wyniki statystyk administracyjnych oraz dawane jest oświetlenie bardzo licznych zagadnień, charakteryzujących gospodarstwo rolne bądź to z punktu widzenia strukturalnego (na przykład najmniejsze gospodarstwo rolne), bądź to z punktu widzenia koniunkturalnego (na przykład ceny). Wszystkie jednak te trzy drogi prowadzą do jednego celu, którym jest stałe informowanie lub dawanie odpowiedzi w pewnych określonych momentach: czym jest i co jest warte gospodarstwo rolne w Polsce.

Warszawa, w sierpniu 1936-go r.

Edward Szturm de Sztrem.

Bibliografia.

Prace z dziedziny statystyki rolniczej ogłoszone w wydawnictwach Głównego Urzędu Statystycznego w latach 1920—1935.

Skróty: St. P. — Statystyka Polski, M. — Miesięcznik Statystyczny, Kw. — Kwartalnik Statystyczny, C. — Statystyka Cen, Pr. — Statystyka Pracy.

Wydawnictwa ogólne:

1. Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej — rok 1920/22, — dział IV, rok 1923, 1924, 1925/26 — dział V, rok 1927, 1928, 1929, 1930 — dział VI.
2. Mały Rocznik Statystyczny — rok 1930, 1931, 1932, 1933, 1934, 1935 — dz. V, rok 1936 dział VI.
3. Władomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego w działach „Produkcja i Handel” oraz „Ceny”.

Produkcja roślinna:

4. Zasiwy i zbiory w latach 1918; 1918/19 St. P. r. 1920 t. II . . . M. r. 1920 t. I, z. 1—3
5. „ „ „ „ 1918/19; 1919/20 i 1919/20 M. r. 1921 t. I, z. 1; . . . M. r. 1921 t. III, z. 2 i 3
6. „ „ „ „ 1920/21; 1920/21 M. r. 1921 t. IV, z. 1—3; . . . M. r. 1922 t. V, z. 2 i 3
7. „ „ „ „ roku 1921/22 M. r. 1922 t. V, z. 1 . . . M. r. 1923 t. VI, z. 1
8. Obszary zasiane oziminami w jesieni 1920 r. M. r. 1921 t. I, z. 1
9. Powierzchnia zasiewów w 1920/21 r. w 5 woj. b. dzielnicy rosyjskiej i w Małopolsce M. r. 1921 t. III, z. 4 i 5
10. Zasiwy ozimin w jesieni r. 1921 M. r. 1922 t. V, z. 1
11. Powierzchnia uprawiona w r. 1921/22 ważniejszymi ziemiopłodami M. r. 1922 t. V, z. 7
12. Zbiór ziemniaków i buraków cukrowych w r. 1922 M. r. 1922 t. V, z. 11
13. E. Szturm de Sztrem Powierzchnia uprawna. R. 1922/23 (sześć ważniejszych ziemiopł.) M. r. 1923 t. VI, z. 6
- „ „ „ „ Zasiwy i zbiory w latach 1921/22; 1922/23 M. r. 1923 t. VI, z. 2; Kw. r. 1924 t. I, z. 1
- „ „ „ „ „ 1923/24; 1924/25 Kw. r. 1925 t. II, z. 1; Kw. r. 1926 t. III, z. 1
- „ „ „ „ „ 1925/26; 1926/27 Kw. r. 1927 t. IV, z. 1; Kw. r. 1928 t. V, z. 1
- „ „ „ „ „ roku 1927/28 Kw. r. 1929 t. VI, z. 2
14. Jan Łagoda Zasiwy i zbiory w r. 1928/29 Kw. r. 1930 t. VII, z. 1
15. Stanisław Śliwa Okręgi zbożowe w Polsce w świetle cyfr statystyki przewozów kolejowych z r. 1928 Kw. r. 1930 t. VII, z. 3
16. Miecz. Przykowski Rejestracja produkcji roślinnej Kw. r. 1930 t. VII, z. 4
- „ „ „ „ Zasiwy i zbiory w r. 1929/30 Kw. r. 1931 t. VIII, z. 2
17. Jan Łagoda Zasiwy i zbiory w r. 1930/31 St. P. r. 1932 serja B, z. 1
18. Stanisław Śliwa Okręgi zbożowe Polski St. P. r. 1932 serja B, z. 2
19. Inż. K. Czerniewski Użytkowanie gruntów St. P. r. 1933 serja B, z. 10
20. Tadeusz Walawski Zasiwy i zbiory w r. 1931/32 St. P. r. 1933 serja B, z. 10
- „ „ „ „ Powierzchnia zasiewów i zbiory w r. 1933; 1934 St. P. r. 1934, serja C, z. 8; St. P. r. 1935 serja C, z. 24
21. Inż. K. Czerniewski Wartość produkcji polowej i łąkowej w latach 1928—1933 St. P. r. 1935 serja C, z. 24
22. Marja Czerniewska Produkcja słomy St. P. r. 1935 serja C, z. 24
- „ „ „ „ Badania zniszczeń powodziowych St. P. r. 1935 serja C, z. 24

Produkcja zwierzęca:

23. Spis ludności z dn. 30. IX 1921 r. Budynki mieszkalne, ludność według płci i inwentarz żywy w miastach, gminach i obszarach dworskich M. r. 1922 t. V, z. 5
24. Ludwik Krzywicki Rozbiór krytyczny wyników spisu. Zwierzęta gospodarskie M. r. 1922 t. V, z. 6
25. E. Szturm de Sztrem Ubój bydła Kw. r. 1927 t. IV, z. 4
- „ „ „ „ Inwentarz żywy. Spis koni, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec w r. 1927 Kw. r. 1928 t. V, z. 2
26. Jan Łagoda Ubój zwierząt gospodarskich w r. 1927 Kw. r. 1928 t. V, z. 3
27. Wład. Kwapiszewski Wywóz jaj z Polski Kw. r. 1931 t. VIII, z. 1

28. Mieczysław Zaremba	Zwierzęta gospodarskie w latach 1929; 1930 . Kw. r. 1930 t. VII, z. 1 i 3;	Kw. r. 1931 t. VIII, z. 2
"	" " " " " 1931; 1932 . St. P. r. 1932 serja B, z. 1;	St. P. r. 1933 serja B, z. 10
"	" " " " " 1933; 1934 . St. P. r. 1934 serja C, z. 8;	St. P. r. 1935 serja C, z. 24
"	Ubój zwierząt gospodarskich w latach 1929, 1930 i 1931. Kw. r. 1931, t. VIII, z. 3;	
"	Ubój zwierząt gospodarskich w roku 1932	St. P. r. 1933 serja B, z. 6
29. Stanisław Śliwa	Określi hodowlane, produkcja i spożycie mięsa w Polsce	St. P. r. 1934 serja C, z. 7 St. P. r. 1933 serja B, z. 11
Inne gałęzie produkcji rolniczej:		
30. Wacław Poniatowski	Wyniki ankiety próbnej w sprawie statystyki sadów owocowych	Kw. r. 1926 t. III, z. 2
31. Marta Borowska	Sady	Kw. r. 1927 t. IV, z. 2
32. Karol Czernicki	Dochodowość lasów państwowych	Kw. r. 1927 t. IV, z. 3
33. Stefan Zaremba	Uprawa tytoniu	Kw. r. 1929 t. VI, z. 2
34. Korwin Sakowicz		
i Aleks. Kozłowski	Materiały do charakterystyki stosunków rybackich w Polsce	Kw. r. 1930 t. VII, z. 2
35. Stanisław Ihnatowicz	Rozmieszczenie tartaków w Polsce	Kw. r. 1932 t. IX, z. 4
36. Inż. H. Tumitowiczowa	Ankieta o uprawie i zbiorze roślin przemysłowo-leczniczych	St. P. r. 1935 serja C, z. 24
"	Ankieta o uprawie soi	St. P. r. 1935 serja C, z. 24
Ceny miejscowe płacone producentom:		
37. Przeciętne ceny ziemiopłodów w handlu rolnym u producentów w końcu kwietnia 1921 r. w województwach b. dz. rosyjskiej i Małopolsce		M. r. 1921 t. III, z. 4 i 5
38. Przeciętne ceny ważniejszych ziemiopłodów w wolnym handlu płacone producentom w województwach b. dz. rosyjskiej i Małopolski (koniec maja i czerwca 1921 r.)		M. r. 1921 t. III, z. 6
39. Przeciętne ceny ziemiopłodów płacone producentom w końcu sierpnia 1921 r.		M. r. 1921 t. IV, z. 1—3
40. Przeciętne ceny ziemiopłodów płacone producentom (koniec października 1921 r.)		M. r. 1921 t. IV, z. 4 i 5
41. Ceny ziemiopłodów od listopada 1921 r. do listopada 1922 r.		M. r. 1922 t. V, z. 1—4, 7—12
42. Ceny ziemiopłodów od grudnia 1922 r. do sierpnia 1923 r.		M. r. 1923 t. VI, z. 1—12
43. Ceny inwentarza żywego od lutego 1923 r. do sierpnia 1923 r.		M. r. 1923 t. VI, z. 2—12
44. Ceny ziemiopłodów, paszy i inwentarza żywego, płacone producentom w latach 1924—1931		Kw. r. 1924—1929 oraz C. r. 1929 i nast.
45. Ceny produktów żywnościowych, płacone producentom w latach 1927—1931		Kw. r. 1927—1929 oraz C. r. 1929 i nast.
46. Ceny ziemiopłodów, paszy, inwentarza żywego i produktów żywnościowych, w l. 1932—1935		C. r. 1932—1935
Ceny ziemi:		
47. E. Szturm de Sztrem	Ceny ziemi	Kw. r. 1924 t. I, z. 4
48. Marta Borowska	Ceny ziemi w r. 1925	Kw. r. 1936 t. III, z. 2
49. E. Szturm de Sztrem	Ceny ziemi w latach 1926 i 1927 Kw. r. 1927 t. IV, z. 2;	Kw. r. 1928 t. V, z. 2
50. Ewa Estreicherówna	Ceny ziemi w r. 1928	Kw. r. 1929 t. VI, z. 2
51. H. Milicer-Grużewska	Zagadnienie rozkładu cen ziemi na ceny jej składowych gatunków	Kw. r. 1934 t. XI, z. 1
52. Inż. I. Marynowska i Inż. H. Tumitowiczowa	Ceny ziemi w Polsce w r. 1933	St. P. r. 1936 serja C, z. 31
Płace robotników rolnych:		
53. Mieczysław Zaremba	Płace robotników rolnych	Pr. r. 1927, z. 3 i 4
"	Płace robotników dniówkowych i sezonowych w Polsce	Pr. r. 1928, z. 4
"	Płace robotników dniówkowych i niestałych w Polsce	Pr. r. 1929, z. 1
54. Ewa Estreicherówna	Płace robotników dniówkowych i niestałych w rolnictwie w r. 1928	Pr. r. 1929, z. 3
"	Płace stałych robotników rolnych w latach 1927/28 i 1928/29	Pr. r. 1929, z. 4
55. Tadeusz Czajkowski	Płace stałych robotników rolnych w latach 1929/30 i 1930/31	Pr. r. 1931, z. 3
"	Płace stałych robotników w r. 1931/32	Pr. r. 1932, z. 3
56. Szymon Weinzieher	Płace stałych robotników rolnych w r. 1932/33	Pr. r. 1933, z. 2
57. Inż. St. Rościszewska	Próba porównania plac robotników rolnych w różnych krajach europejskich	Pr. r. 1935, z. 1
"	Płace robotników dniówkowych niestałych w rolnictwie w r. 1933	Pr. r. 1935, z. 2
Statystyka własności ziemskiej i ustroju rolnego:		
58. Wielka własność rolna		St. P. t. V
59. Gospodarstwa wiejskie		St. P. t. XI, z. 2—5
60. Grunty wspólne		St. P. t. XII, z. 2
61. Nieruchomości i budynki		St. P. t. XIII, z. 1
62. Dr. Benedykt Bornstein	Majoraty (donacje) w b. Królestwie Polskiem	M. r. 1921 t. IV, z. 1—3
63. Jan Rutkowski	Uwagi krytyczne o badaniach Warszawskiego Komitetu Statystycznego nad własnością ziemską w Królestwie Polskiem	M. r. 1922 t. V, z. 3
64. Wacław Szmidt	Geneza prywatnej rosyjskiej własności ziemskiej w b. guberniach wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej (1793—1875)	M. r. 1922 t. V, z. 11 i 12
65. Statystyka prac parcelacyjnych i regulacyjnych w r. 1919—1921 w Rzecz. Polskiej		M. r. 1922 t. V, z. 7
66. Reforma rolna. Parcelacja, prace regulacyjne		M. r. 1923 t. VI, z. 9—12
67. Reforma rolna. Parcelacja, prace regulacyjne		Kw. r. 1925 t. II, z. 2
68. Gospodarstwa rolne, posiadające szachownice na gruntach własnych		Kw. r. 1925 t. II, z. 4
69. Reforma rolna. Parcelacje regulacyjne w latach 1919—1924		Kw. r. 1926 t. III, z. 1
70. Reforma rolna. Prace parcelacyjne 1925 r.		
71. " " " regulacyjne w latach 1919—1925		Kw. r. 1928 t. V, z. 1 i 2
72. Reforma rolna. Prace parcelacyjne w latach 1926 i 1927		
73. " " " regulacyjne w latach 1919—1926 i 1919—1927		Kw. r. 1929 t. VI, z. 4
Bibliografia, metodyka, organizacja, różne:		
Jerzy Sława-Neyman	Próba rozwiązania niektórych zagadnień doświadczalnictwa rolnego za pomocą statystyki matematycznej	M. r. 1923 t. VI, z. 9—12
Ludwik Krzywicki	Bibliografia urzędowych materiałów statystycznych dotyczących statystyki rolniczej w b. trzech zaborach	Kw. r. 1924 t. I, z. 1
Wacław Poniatowski	Korespondenci Statystyki Rolnej Głównego Urzędu Statystycznego	Kw. r. 1927 t. IV, z. 2
E. Szturm de Sztrem	Międzynarodowa Naukowa Rada Rolnicza przy Międzynarodowym Instytucie Rolniczym	Kw. r. 1928 t. V, z. 2
"	Powszechny Spis Rolny	Kw. r. 1928 t. V, z. 4
"	Statystyka Rolna i Cen. I. Historia Wydziału Statystyki Rolnej i Cen.	Kw. r. 1930 t. VII, z. 3

Mieczysław Holtz	Statystyka produkcji roślinnej w Niemczech	Kw. r. 1931 t. VIII, z. 4
Karolina Iwaszkiewicz	Oplacalność obszaru, nakładu gospodarczego i kapitału inwestowanego w krowach w drobnych gospodarstwach wiejskich	Kw. r. 1932 t. IX, z. 1
Wacław Poniatowski	Korespondenci rolni Głównego Urzędu Statystycznego w latach 1927—1930	Kw. r. 1832 t. IX, z. 4
Inż. K. Czerniewski	Sieć korespondentów rolnych	St. P. r. 1935, serja C, z. 24
P. Szumowski i Z. Jastrzębowski	Przyczynek do studiów nad geograficznym rozmieszczeniem ras zwierząt domowych w Polsce	Kw. r. 1933 . X, z. 1
Marja Iwaszkiewicz	Badania statystyczne nad wynikami stosowania nawozów sztucznych w gospodarstwach włościańskich w Polsce	Kw. r. 1933 t. X, z. 2
Inż. K. Czerniewski	Daty robót polowych w latach 1931—1933, 1934	St. P. r. 1935 serja C, z. 24
Prof. K. Szule	Okres wegetacyjny w r. 1934 w Polsce pod względem meteorologicznym	St. P. r. 1935 serja C, z. 24
Szkolnictwo Rolnicze (tablice)		St. P. r. 1935 serja C, z. 21
Wiadomości Korespondenta Rolnego G. U. S. od r. 1932 — co miesiąc.		
Notatnik-Kalendarz Korespondenta Rolnego G. U. S. od r. 1933 co rok.		

19. PODATKI ROLNICZE

Obciążenie rolnictwa najważniejszymi daninami bezpośrednimi publicznymi na rzecz Państwa i samorządów wynosi w chwili obecnej około 240,000.000 zł. Na tę sumę składa się: państwowy podatek gruntowy, danina majątkowa, podatek dochodowy oraz daniny samorządowe.

Podatki państwowe bezpośrednie stanowią sumę około 100 milionów. Reszta około 140,000.000 zł. przypada na podatki komunalne, przyczem w podatkach tych mieszczą się: dodatek do podatku gruntowego, opłaty drogowe, dodatek wyrównawczy i wartość szarwarku. Nie będę zastanawiał się nad zagadnieniem, czy to, co rolnictwo płaci w porównaniu z obciążeniem innych grup gospodarczych, jest więcej lub mniej. Warto zastanowić się natomiast nad czem innym, a mianowicie, czy to, co płaci rolnictwo, jest dużo, czy też mało w stosunku do możliwości płatniczych rolnictwa. Na to, aby dojść do wniosku, czy rolnictwo płaci dużo lub mało, trzeba wrócić do momentu pomyślnej konjunktury. W tym czasie rolnictwo na dystansie lat 1927/28—1929/30, płaciło około 300—320 milj. zł. rocznie. Gdyby to była suma, której zapłacenie przychodziło rolnictwu z wielką łatwością, to nie mogłyby w żaden sposób powstać w tym właśnie okresie te zaległości podatków rolniczych, jakie jednak powstały. Oczywiście wchodzi tu w grę sprawa dokonywanych przez rolnictwo w okresie pomyślnej konjunktury większych inwestycji, które absorbując znaczne sumy gotówki musiały wpłynąć na gorszą ówczesną wypłacalność rolnictwa; w każdym razie u progu kryzysu (1930/31) na rolnictwo przypadało około 0,5 miljarda zaległości podatkowych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że bardzo łatwo stosunkowo było w tym czasie egzekwować podatki, trudno przypuszczać, iż większą rolę grała tutaj zła wola podatników czy zdolność do uchylania się od płacenia podatków. Z tych przyczyn nie doszłoby napewno do tak wielkich sum zaległości. Różnica między sumą 300,000.000 czy 320,000.000 zł., a sumą około 240,000.000 zł. płaconą dzisiaj wynosi 60—80.000.000, przyczem trzeba dodać, że połowa tej różnicy ($\pm 40.000.000$) to jest podatek dochodowy. Czyli w obniżce danin publicznych na rzecz państwa i samorządów kryje się w znacznej części obniżka podatku dochodowego, niewątpliwie zresztą niewspółmiernie mała w porównaniu ze spadkiem dochodów. Jeżeli chodzi natomiast o grupę podatków realnych, reprezentującą oczywiście gros obciążenia rolnictwa, to ta obniżka jest minimalna — waha się w granicach 10—12%.

Dla uplastycznienia obrazu, jakie zmiany zaszły w sytuacji rolnictwa, pozwolę sobie powtórzyć kilka, znanych zresztą, liczb.

Według Instytutu Puławskiego, dochód brutto badanych gospodarstw rolnych w 1928/29 r. wynosił

585 zł. z 1 ha, w 1934/35 r. 206 zł. z 1 ha. Dochód czysty w 1928/29 r. wynosił 149 zł. z 1 ha, w 1934/35 r. 17 zł. z 1 ha.

Według Główn. Urzędu Statyst., wartość produkcji polowej i łąkowej wynosiła w 1928 r. 8.610 milj., w 1934 r. 3.235 milj. zł.

Według Ministerstwa Skarbu dochód podatkowy rolniczy wynosił w 1928 r. 865 milj., w 1931 r. 390 milj. zł. W latach następnych, dla których brak danych, — oczywiście mniej.

Wreszcie liczba rolników, płatników podatku dochodowego, a więc tych rolników, którzy osiągnęli dochód ponad 1.500 zł., wynosiła w 1929 r. 256.000, w 1931 r. już tylko 153.000. Nawet w latach najpomyślniejszej konjunktury, ilość posiadaczy ziemskich, których dochód przekraczał 1.500 zł., wynosiła zaledwie 256.000.

Otóż jeżeli, jak wspominałem, nie było łatwo rolnikom płacić w 1928/29 r. 300, czy 320 milionów zł, i jeżeli po przejrzeniu tych liczb zorientujemy się, w jaki sposób mógł spaść w okresie tych paru lat dochód społeczny rolnictwa, to zrozumiemy, że obciążenie jest oczywiście niedostateczną, że w chwili obecnej musi występować bardzo silnie przeciążenie.

Według Instytutu Puławskiego, właściciel przeciętnego badanego gospodarstwa drobnego o obszarze 12,6 ha, z sumy gotówkowej 601 zł., jaką miał do dyspozycji na potrzeby rodziny i gospodarstwa, musiał oddać na podatki 106 zł., więc blisko 18%. Jeżeli chodzi o gospodarstwo folwarczne, to podatki państwowe i samorządowe w okolicach bardzo dobrych zabierają aż 40% czystego dochodu. Te liczby wystarczająco jaskrawo dowodzą, iż to obciążenie istotnie jest nadmierne.

Powstaje teraz pytanie, co należy uczynić, ażeby ten nadmierny ciężar podatkowy przystosować do możliwości płatniczych rolnictwa. Oczywiście odpowiedź byłaby bardzo prosta, że należy go zmniejszyć i to dość wydatnie. Praktyczne zadośćuczynienie temu postulatowi nie jest łatwe; ani państwo, ani samorządy dla przyczyn budżetowych nie mogą iść na dalsze niżki obciążenia. Kwestia obciążenia podatkowego, to jednak nie jest tylko kwestia sum, płaconych przez podatników państwu i samorządom, to jest jeszcze i koszt tych wszystkich czynności, które przedsięwzięje płatnik, jeżeli system podatkowy jest uciążliwy zarówno w czynnościach wymiaru, jak i przy poborze i egzekwowaniu podatków. Wydaje mi się, iż wysiłki zorganizowanego rolnictwa powinny iść w tym kierunku, aby ten ciężar nieprodukcyjny tak dla skarbu, samorządów, jak i dla społeczeństwa, można było zmniejszyć. Aby dojść do pewnych wyników, musimy pokrótce scharakteryzować obecny system podatkowy.

Na pierwszym miejscu podatek gruntowy. Opiera